

wąskie uliczki. Wydawałoby się, że Władze Gminy kierować się powinny przy podejmowaniu decyzji o utwardzaniu kolejnych ulic przede wszystkim położeniem strategicznym danej ulicy jak również ilością mieszkańców bądź PRZEDSIĘBIORCÓW posadowionych przy danej ulicy. Jak to się dzieje, więc, że ulica Sobótki przy której położona jest Sala Biesiadna, która łącznie z 12 innymi domami posadowionymi przy niej, daje do budżetu Gminy rocznie 12 tys złotych nadal nie zasługuje, aby znalazły się na jej budowę środki finansowe z budżetu Gminy, a na ulice, które dają ledwo po 1 tys złotych rocznie, dawno takie środki się znalazły i zostały pobudowane (utwardzone). Na uwagę zasługuje przecież fakt, że przez te wszystkie lata poprzedni przedstawiciele władzy: jak Wójtowie Edmund Łączny czy Katarzyna Kirstein-Piotrowska, liczni Radni, kolejni księża Proboszczowie oraz sami pracownicy Gminy, uczestniczyli w licznych uroczystościach, jakie miały miejsce podczas różnych uroczystości na Sali biesiadnej, zawsze musieli docierać na te uroczystości w błocie, pokonując gruntową drogę Sobótki, jako niechlubną wizytówkę Białych Błot. Trudno również, nie wspomnieć o ulicy Parkowej, gdzie od lat my wszyscy podążając na uroczystości kościelne zawsze musimy „wytarzać się” w błocie nim dotrzemy do kościoła, bądź zawsze stać w kałużach wody podczas licznych procesji wokół kościoła, które siłą rzeczy zawsze odbywają się ulicą Parkową. Cóż więcej można dodać, kiedy fakty mówią same za siebie.

Wywodząc powyższe w sprawie prosimy w końcu o poważne potraktowanie naszej petycji, bo nadszedł czas, aby może obecna Władza poważnie potraktowała głosy wołających mieszkańców.

... .. Au Azocunku